

Sygn. akt I C 1515/18

I C 111/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy- I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Asesor sądowy Dawid Sztuwe
Protokolant:	Agnieszka Majer

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2020 r. w Brodnicy

na rozprawie

połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw:

z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

przeciwko **T. P.**

o zapłatę

oraz

z powództwa **T. P.**

przeciwko (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

o zapłatę

A. w sprawie prowadzonej pierwotnie pod sygnaturą I C 1515/18

1. zasądza od pozwanego T. P. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 14.690,72 zł (czternaście tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt złotych 72/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego T. P. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 3.917,00 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

B. w sprawie prowadzonej pierwotnie pod sygnaturą I C 111/19

3. oddała powództwo T. P.,

4. zasądza od powoda T. P. na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Z. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

/Asesor sądowy/

Dawid Sztuwe

Sygn. akt I C 1515/18

I C 111/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 września 2018 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. (zwana dalej również Spółką) wystąpiła przeciwko T. P. o zapłatę kwoty 14.690,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.08.2018 r. do dnia zapłaty tytułem końcowego rozliczenia umowy o organizację przyjęcia weselnego i poprawin, wskazując szczegółowo co składa się na dochodzoną kwotę (**k. 2-4**)

Nakazem zapłaty z 18 października 2018 r. Sąd w całości uwzględnił roszczenie powódki (**k. 24**).

Pozwany- reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika- wniósł sprzeciw żądając oddalenia powództwa w całości z uwagi na nienależyte wykonanie umowy. W sprzeciwie powód przedstawił okoliczności, które jego zdaniem świadczyły o nienależytym wykonaniu umowy (**k. 26-31**). Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 1515/18.

Pozwem z 15 stycznia 2019 r. T. P. wystąpił przeciwko Spółce o zapłatę kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez Spółkę i w konsekwencji naruszenia przez Spółkę dobra osobistego T. P. w postaci prawa do normalnego i godnego przeżywania własnego ślubu i wesela. W pozwie T. P. powielił argumenty, które przedstawił w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 111/19.

Zarządzeniem z 25 stycznia 2019 r. połączono sprawę I C 111/19 ze sprawą I C 1515/18. Postanowieniem z 5 lutego 2019 r. Sąd zarządził połączenie sprawy I C 111/19 ze sprawą I C 1515/18 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na pozew Spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że umowa została wykonana w należyty sposób i zarzuty powoda nie znajdują uzasadnienia. Nadto roszczenie T. P. jest niezasadne z uwagi na brak dobra osobistego, które podlega ochronie (**k. 111-120**).

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Na rozprawie z 14 stycznia 2020 r. pełnomocnik T. P. zmodyfikował żądanie w ten sposób, iż wskazał, że dobrami osobistymi naruszonymi w związku z przebiegiem uroczystości było dobre imię pozwanego oraz prawo do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych (**k. 236**).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23 czerwca 2017 r. T. P. zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. umowę na organizację przyjęcia weselnego oraz poprawin w dniu 4 sierpnia 2018 r.

Na podstawie umowy Spółka zobowiązała się m.in. udostępnić restaurację w godzinach od 17.00 do godziny 6:00 rano, przygotować z właściwą starannością posiłki i potrawy według ustalonego menu, zapewnić bez ograniczeń konsumpcję kawy i herbaty oraz zabezpieczyć sprawną obsługę i bezpieczeństwo gości, a także czystość w pomieszczeniach sanitarnych, umożliwić podłączenie niezbędnych instrumentów i urządzeń nagłaśniających. Strony uzgodniły również, że poprawiny rozpoczną się o godz. 14:00 i będą trwały do godziny 19:00, a koszt ich organizacji wyniesie 3.000 zł.

Strony ustaliły również cenę zakwaterowania gości weselnych w pokojach hotelowych, tj. w pokojach (...) osobowych była to kwota 40,00 zł za dobę od osoby, w pokojach

1-osobowych cena wynosiła 65,00 zł. Sposób zapłaty za organizację wesela i poprawin określono w §8 umowy.

W umowie nie zastrzeżono, że Spółka będzie dysponować agregatem prądotwórczym w przypadku wystąpienia awarii prądu. T. P. nie żądał od Spółki, aby w dniu uroczystości zapewniła agregat na wypadek awarii prądu.

Przed uroczystością weselną T. P. uiścił na rzecz Spółki kwotę 13.000 zł.

Dowód:

- umowa z 23 czerwca 2017 r. -k. 11-13
- zeznania B. C.- k. 236v-238v
- zeznania T. P.- k. 239v-242
- zeznania A. Z.- k. 142v-145
- zeznania A. P.- k. 147v-150
- scenariusz wesela- k. 218-219

Uroczystość weselna rozpoczęła się punktualnie od uroczystego obiadu około godziny 17.30. Para młoda przygotowywała się do pierwszego tańca. W tym czasie pogoda zmieniła się gwałtownie, wystąpiła burza. (...) kelnerska rozpoczęła sprzątanie stołów po obiedzie i przygotowywane były tzw. zimne zakąski. O godzinie 18.55 nastąpiła całkowita przerwa w dostawie prądu. Po kilku minutach dostrzeżono, że nie była to chwilowa przerwa w dostawie prądu.

Dowód:

- zeznania A. P.- k. 147v-150
- zeznania A. Z.- k. 142v-145
- zeznania H. P.- k. 145-146
- zeznania S. S. (1)- k. 146v-147
- zeznania M. K.- k. 230-232
- informacja (...) Operator- k. 49
- scenariusz wesela- k. 218-219

T. P. konsultował się w tym czasie z gośćmi weselnymi, którzy mogli uzyskać informacje od operatorów (...) o przewidywanym czasie trwania awarii. Jednocześnie B. C. (współwłaściciel Spółki) podjęła decyzję, że należy jak najszybciej skontaktować z M. F. (1) i w tym celu pojechała do Z., aby mieć lepszy zasięg w telefonie komórkowym. O swoim wyjeździe nie poinformowała T. P..

T. P. chciał wyjaśnić, czy zasilanie zostanie przywrócone. A. Z. (kierownik ośrodka) poinformowała go, że ośrodek nie jest wyposażony w agregat, ale podjęto już działania, aby go zorganizować. T. P. zareagował nerwowo na tę informację i zdecydował, że agregat zorganizują osoby obecne na weselu, które mu to proponowały oraz zażądał rozmowy z właścicielem. A. P. uspokajała męża, ale sama była zdenerwowana i płakała.

Dowód:

- zeznania A. P.- k. 147v-150
- zeznania A. Z.- k. 142v-145
- zeznania B. C.- k. 236v-238v
- zeznania T. P.- k. 239v-242

A. Z. przekazywała bieżące informacje B. C., która z kolei zadzwoniła ponownie do M. F. (1), aby ten jak najszybciej przyjechał podłączyć agregat, który zostanie przywieziony przez osoby trzecie. Na miejscu M. F. (1) pojawił po około 30-40 minutach od wezwania wraz z współpracownikiem. Podłączanie agregatu trwało około 10-15 minut i po jego uruchomieniu okazało się, że agregat ten miał za małą moc, aby obsłużyć wszystkie urządzenia, stąd M. F. (1) nakazał wyłączenie klimatyzacji i innych mniej zbędnych urządzeń. Zasilanie awaryjnie działało. Zespół weselny odmówił gry na instrumentach, gdy otrzymał informacje o tym, że prąd płynie z agregatu. W międzyczasie jeden z gości weselnych przekazał M. F. (1) informację, że stałe zasilanie może nie zostać przywrócone przez całą noc. M. F. (1) polecił swojemu współpracownikowi, aby pojechał jednak po właściwy agregat.

Dowód:

- zeznania M. F. (1)- k. 150-151
- zeznania A. Z.- k. 142v-145
- zeznania P. S.- k. 194v-196v
- zeznania B. C.- k. 236v-238v
- zeznania M. K.- k. 230-232

W związku z otrzymaniem informacji o przywróceniu stałego zasilania, M. F. (1) wspólnie z B. C. podjął decyzję o wyłączeniu agregatu. Początkowo kwestię odłączenia agregatu A. Z. chciała omówić z T. P., ale ten był zajęty rozmowami z gośćmi i unikał kontaktu z obsługą. A. Z. bała się rozmawiać z T. P.. Proces odłączenia agregatu i przywrócenia stałego zasilania trwał około 5 minut.

Dowód:

- zeznania M. F. (1)- k. 150-151
- zeznania B. C.- k. 236v-238v
- zeznania A. Z.- k. 142v-145

W dniu 4 sierpnia 2018 r. przerwa w dostawie stałego prądu do ośrodka (...) trwała od godz. 18.55 do godz. 20:25

Dowód:

- informacja (...) Operator- k. 49

W czasie trwania awarii prądu gościom zostały wydane zimne zakąski zgodnie z harmonogramem. Część gości została przy stołach i rozmawiała między sobą, inne osoby korzystały z tarasu. Żaden z gości nie zgłaszał uwag i nie miał pretensji do T. P. oraz obsługi o zaistniałą sytuację.

Po usunięciu awarii uroczystość weselna przebiegała według wcześniej ustalonego scenariusza, w tym posiłki były wydawane zgodnie z harmonogramem. Na miejsce przyjechała M. F. (2) i T. P. oświadczył jej, że nie zapłaci za to wesele. (...) kelnerska była obecna na sali. Goście weselni tańczyli, pili alkohol, spożywali posiłki. Żaden z gości nie

zgłaszał uwagi do T. P. oraz pracowników restauracji co do dalszego przebiegu uroczystości weselnej, w tym jakości usług świadczony przez obsługę. Wesele zakończyło się o ok. 6.00 nad ranem.

W trakcie wesela jeden z gości zauważył pinezkę w sałatce, co zostało zgłoszone kelnerowi, który natychmiast zabrał sałatkę ze stołu.

Na sali weselnej były serwowane lody tajskie oraz drinki sporządzane przez barmana, które to usługi nie były wykonywane przez pracowników restauracji i nie zostały objęte umową z 23 czerwca 2017 r. Barman korzystał z własnego alkoholu.

Goście weselni nocujący w hotelu nie informowali obsługi hotelowej o braku ciepłej wody. Uwagi takie nie były również zgłaszane w czasie trwania poprawin.

Poprawiny zostały zorganizowane według wcześniejszych ustaleń. Nie były zgłaszane żadne uwagi co do przebiegu poprawin. W czasie poprawin został zauważony nietoperz, który usunął pracownik Spółki z pomocą jednego z gości weselnych. T. P. odmówił zabrania niespożytego jedzenia, ponieważ był pewien, że i tak się zmarnuje.

Dowód:

- zeznania H. P.- k. 145-146
- zeznania S. S.- k. 146v-147
- zeznania P. S.- k. 194v-196v
- zeznania B. J.- k. 196v-198
- zeznania A. P.- k. 207-209
- zeznania J. W.- k. 209-211v
- zeznania R. B.- k. 211v-213v
- zeznania M. K.- k. 230-232
- zeznania M. O.- k. 232-233

W czasie wesela A. C. pracowała jako animatorka zabaw dla dzieci. Do zabaw przeznaczone było osobne pomieszczenie, w którym funkcjonowało wyłącznie sztuczne światło. Po wyłączeniu prądu A. C. odprowadziła dzieci do rodziców i gdy tylko zasilanie wróciło ponownie organizowała zabawy. Zabawy z dziećmi zakończyły się około godziny 23.30.

Dowód:

- zeznania A. Z.- k. 142v-145
- zeznania A. C.- k. 228-230
- zdjęcia- k. 221-227

Przed wystawieniem faktury końcowej Spółka dokonała szczegółowego, pisemnego rozliczenia wykonanych usług. Łączny koszt organizacji wesela i poprawin Spółka ustaliła na kwotę 29.694,00 zł i po odliczeniu rabatu w związku z brakiem prądu (2003,28 zł), Spółka wezwała T. P. do zapłaty reszty ceny, tj. 14690,72 zł.

W dniu 6 sierpnia 2018 r. Spółka wystawiła fakturę końcową dotyczącą rozliczenia wykonania umowy. W fakturze wskazano, że T. P. jest jeszcze zobowiązany do zapłaty 14.690,72 zł do dnia 9 sierpnia 2018 r. Na tę kwotę składały

się następujące składniki: usługa hotelowa (2.245,00 zł), usługa stołówki (13.122,00 zł), kawa/herbata (627,00 zł), strojenie sali (400,00 zł), usługi animatora (300,00 zł).

Wezwanie do zapłaty T. P. otrzymał w dniu 8 sierpnia 2018 r.

Dowód

- faktura (...) - k. 14
- rozliczenie - k. 15
- zwrotne potwierdzenie odbioru - k. 17

W dniu 6 sierpnia 2018 r. T. P. spotkał się z M. F. (2) i A. Z.. T. P. przekazał uwagi dotyczące szpilki w sałatce, ale nie wspominał o zatruciu. Nie wyrażał zastrzeżeń co do pracy animatorki. T. P. otrzymał końcowe rozliczenie, ale nie negocjował większego rabatu, zmiany cen.

Dowód:

- zeznania T. P. - k. 239v-242
- zeznania M. F. (2) - k. 238v-242

W dniu 8 sierpnia 2018 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przeprowadził kontrolę sanitarną w związku ze zgłoszeniem przez T. P. wystąpienia zatrucia pokarmowego wśród gości weselnych. W czasie kontroli nie stwierdzono nieprawidłowości. Inspekcja sanitarna nie odnotowała również zgłoszenia podejrzenia/rozpoznania choroby zakaźnej u osób uczestniczących w weselu T. P..

Dowód:

- protokół kontroli sanitarnej - k. 67-71
- pismo z 22.01.2019 r. - k. 73

W ramach umowy o współpracy z 19 września 2016 r. M. F. (1) zobowiązał się względem Spółki m.in. do podjęcia działań i niezwłocznej reakcji w przypadku zakłócenia lub awarii w dostawie prądu. Strony umowy zastrzegły, że rozpoczęcie prac zmierzających do usunięcia awarii winno nastąpić w maksymalnym czasie 45 minut, a przywrócenie zasilania w sposób doraźny w maksymalnym czasie 90 minut.

Dowód:

- umowa o współpracy z 19.09.2016 r. - k. 74-75
- zeznania M. F. (1) - k. 150-151

Obecnie Spółka w czasie uroczystości weselnych zleca M. F. (1) podstawienie agregatu jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości.

Dowód:

- zeznania B. C. - k. 236v-238v
- zeznania M. F. (2) - k. 238v-239v

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o dokumenty, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu oraz stron. Dowód z tych dokumentów został przeprowadzony w oparciu o art. 243² kpc.

Odnosząc się z kolei do zeznań świadków to należy podkreślić, iż Sąd nie znalazł podstaw, aby któreś z tych zeznań uznać za zupełnie niewiarygodne. Świadkowie zeznawali spontanicznie, odpowiadali na szczegółowe pytania. Relacje świadków zawnioskowanych przez T. P. i dotyczące czasu trwania awarii były jedynie wyrazem ich subiektywnego odczucia, ponieważ bezsprzecznie ustalono w jakim czasie nie było dostawy prądu. Oczywistym było też, że świadkowie zawnioskowani przez Spółkę starali się przedstawić swoje działania w jak najlepszym świetle. Mimo pewnych sprzeczności w zeznaniach tych świadków, Sąd uznał, iż były one wiarygodne.

W ostatecznych rozrachunku większość okoliczności faktycznych pozostała niesporna, tj. przebieg negocjacji przy zawieraniu umowy, zabawa gości, organizacja poprawin.

Świadkowie zawnioskowani przez T. P., w tym jego żona, zgodnie zeznawali, że uroczystość weselna po usunięciu awarii, przebiegała poprawnie. Wesele trwało jak każda inna zabawa tego rodzaju. Subiektywna ocena świadków, czy wesele było udane, nie mogła podlegać weryfikacji. A. P. (żona T. P.) zeznała wprost, że goście weselni byli zadowoleni z wesela. W podobnym tonie wypowiadała się siostra T. P. A. P., P. S., B. J..

Z kolei świadkowie J. W. i R. B. zeznali, że im się nie podobało, ale w racjonalny sposób nie byli w stanie wytłumaczyć dlaczego. Oczywiście, że dla gości awaria prądu mogła wywołać pewien dyskomfort, zniecierpliwienie, ale obiektywnie rzecz ujmując nie mogło to wpłynąć na chęć dalszego udziału w weselu, jeżeli trwało ono bez zakłóceń następne 10 godzin.

W ocenie Sądu fakt w postaci zatrucia się gości weselnych jedzeniem przygotowanym przez pracowników Spółki pozostał nieudowodniony. Sąd nie był w stanie zweryfikować, czy rzeczywiście u gości wystąpiły problemy żołądkowe, a jeśli tak to czy rzeczywiście wynikały one z nienależytego przygotowania/zabezpieczenia posiłków. Należy wskazać, że żaden z gości weselnych, w tym świadkowie A. P. (żona T. P.), A. P. (siostra T. P.), P. S., J. W. nie zgłosili się do lekarza. Nikt nie trafił do szpitala. Świadek B. J. nie miał problemów żołądkowych. Z kolei świadek R. B. nie słyszał nawet, aby doszło do zatrucia kóregokolwiek z gości.

Pierwsze objawy ewentualnego zatrucia pojawiły się u A. N. (żona T. P.) i A. N. (siostra T. P.), J. W. w poniedziałek wieczorem, a więc trudno uznać w świetle zasad doświadczenia życiowego, że te objawy mogły być powiązane z jedzeniem serwowanym w dniu wesela. Gdyby rzeczywiście jedzenie weselne było nieświeże, to pierwsze objawy musiałby się pojawić jeszcze w dniu wesela, a na pewno w niedzielę koło południa. Żaden z gości jednak nie wskazywał obsłudze czy T. P., że rano po weselu miał problemy żołądkowe. Nadto jedzenie przygotowane dla gości na poprawinach nie zostało zabrane przez parę młodą i gości weselnych, T. P. kazał je wyrzucić. Nie ma zatem pewności, czy objawy zatrucia mające się pojawić w poniedziałek, mogą być w ogóle związane z weselnym jedzeniem. W poniedziałek świadkowie już na pewno spożywali własne jedzenie. Dodatkowo trzeba wskazać, że nie było możliwe wskazanie jaki konkretny posiłek mógł spowodować niestrawność. Niemniej na weselu serwowane były lody tajskie i alkohol przez podmioty zewnętrzne względem Spółki. W takim samym stopniu prawdopodobieństwa można powiedzieć, że przyczyną niestrawności były lody tajskie lub alkohol. Sąd nie mógł pominąć także treści zeznań H. P. i M. K., którzy zeznawali, iż jeden z gości z rodziny A. P. (żony T. P.) jeszcze przed przyjazdem na wesele miał problemy żołądkowe, prawdopodobnie gripę żołądkową.

Nie można oczywiście wykluczyć, że problemy żołądkowe u gości były związane z jedzeniem przygotowanym przez Spółkę. Równocześnie nie można z pewnością stwierdzić, że tak rzeczywiście było. W takim przypadku konsekwencje nieudowodnienia tego faktu spoczywają na T. P., którego z tego faktu wywodził określone skutki prawne.

Punktem wyjścia do rozważań w przedmiocie zasadności roszczenia Spółki i niezasadności roszczenia T. P. jest konieczność ustalenia charakteru umowy łączącej strony, w tym przepisów znajdujących zastosowanie przy ocenie

prawidłowości obowiązków nałożonych wzajemnie przez strony. W niniejszej sprawie strony w tym zakresie nie podnosiły jakichkolwiek twierdzeń.

Umowa o organizację przyjęcia weselnego nie jest umową wprost uregulowaną w przepisach Kodeksu Cywilnego, ma ona charakter tzw. umowy nienazwanej. Łączy ona w sobie elementy innych umów, tj. o dzieło (art. 627-646 kc), najem (art. 659-679 kc), świadczenie usług (art. 750 kc w zw. z art. 734-751 kc). Z uwagi na udostępnianie gościom weselnych pokoi hotelowych należy także brać pod uwagę przepisy regulujące odpowiedzialność, prawo zastawu i przedawnienie roszczeń podmioty utrzymujące hotele (art. 846-852 kc). Podmiot odpowiedzialny za należyte przygotowanie uroczystości weselnej przyjmuje na siebie liczne obowiązki, tj. udostępnienia i wystrój sali weselnej z kompleksem sanitarnym, przygotowanie posiłków, zapewnienie odpowiedniej i sprawnej obsługi kelnerskiej, dbanie o niezakłócony przebieg uroczystości. Skala takich obowiązków bywa zróżnicowana w zależności od ustalonego wcześniej planu, który szczegółowo reguluje harmonogram uroczystości. Scenariusz, aczkolwiek bardzo często mający charakter standardowy, przygotowany jest w odniesieniu do konkretnej uroczystości weselnej, konkretnej pary młodej i jej gości. W niniejszej sprawie strony również ustaliły tego rodzaju scenariusz (**k.218-220**).

W ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że umowa o organizację wesela jako umowa nienazwana jest najbardziej zbliżona do umowy o dzieło, a więc mają do niej zastosowanie (odpowiednio) przepisy dotyczące rękopisów. Restaurator zobowiązuje się bowiem do osiągnięcia konkretnego rezultatu, a nie wyłącznie do starannego działania. Nie chodzi w tego rodzaju umowie, aby uroczystość weselna w ogóle się odbyła, ale aby odbyła się według konkretnego, zindywidualizowanego planu. Oceniane nie jest więc samo podjęcie określonych czynności, ale wynik podjętych czynności, tj. czy został osiągnięty uzgodniony wcześniej rezultat. W orzecznictwie jako umowy o dzieło były kwalifikowane, np. umowy o realizację przedstawienia (Zob. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 marca 1967 r. I CR 500/66, Lex nr 612, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r. V CK 332/05, Lex nr 558619

Dzieło (rezultat) nie ma takim przypadku jednorodnego charakteru i występuje w postaci materialnej i niematerialnej. Ocena zatem, czy doszło do prawidłowego wykonania umowy, dokonywana być musi w odniesieniu do poszczególnych obowiązków wynikających z umowy, ale także ma charakter łączny. Nie zawsze bowiem niewykonanie jednego z elementów scenariusza będzie prowadzić do uznania, że umowa taka nie została wykonana. Przesądzające o charakterze umowy o organizację wesela jest istnienie możliwości oceny prawidłowości jej wykonania z punktu widzenia istnienia czy też braku wad, oczywiście z uwzględnieniem specyfiki umowy o organizację wesela.

Postępowanie dowodowe niewątpliwie wykazało, że Spółka wykonała umowę w sposób prawidłowy, a ujawnione nieprawidłowości były tylko częściowe zawinione przez Spółkę, co zostało już zrekomensowane poprzez przyznanie rabatu w końcowym rozliczeniu.

Osią sporu między stronami była kwestia prawidłowości reakcji Spółki na zaistniałą, niespodziewaną awarię prądu. Oczywistym było natomiast, że Spółka nie odpowiadała za złe warunki atmosferyczne. Przy wykonywaniu dzieła (organizacji wesela) i przy uwzględnieniu należytej staranności podmiotu profesjonalnie trudniącemu się tego rodzaju działalnością, Spółka winna była przygotować się odpowiednio do sytuacji, w której doszłoby do awarii prądu. Nie trzeba przecież nikogo przekonywać, że tego rodzaju uroczystość jest w zasadzie niemożliwa do przeprowadzenia bez dostawy energii elektrycznej. W jaki sposób już Spółka mogła być przygotowana na taką sytuację, pozostawało w jej gestii, chyba że określone obowiązki narzucił jej zamawiający.

W niniejszej sprawie Spółka wprost w umowie nie zobowiązała się do posiadania agregatu prądotwórczego. W ocenie Sądu nie oznaczało to jednak, że w ogóle nie miała obowiązku zabezpieczenia uroczystości przed tego rodzaju awarią. Od razu należy zaznaczyć, że obecnie Spółka wskazuje w umowach, że takiego agregatu nie posiada, co jest w świetle zasady swobody umowy dopuszczalne. W takim przypadku przyszła para młoda po prostu bierze na siebie ryzyko ewentualnej awarii prądu. Sąd oceniał jednak treść umowy zawartej między stronami.

Słusznie podnosił T. P., że obowiązek taki należało wiązać z koniecznością dochowania należytej staranności. Niemniej nie oznaczało to, iż Spółka musiała taką awarię usunąć natychmiast, niemal zaraz po jej wystąpieniu. I tutaj trzeba

wskazać, iż Spółka zabezpieczyła się na wypadek tego rodzaju sytuacji. Miała ona bowiem zawartą umowę z M. F. (1), w której ustalono również maksymalny czas reakcji. Nie można zatem powiedzieć, że Spółka w ogóle nie była przygotowana. Ocenie musiało podlegać to, czy czas oczekiwania był odpowiedni dla tego rodzaju uroczystości. Gdyby rzeczywiście agregat prądotwórczy był na miejscu to czas reakcji byłby krótszy, ale nie na tyle krótki, aby usunięcie awarii nastąpiło niemal natychmiast. Jak zeznawał M. F. (1) w takim przypadku i tak musiałby przyjechać na miejsce, podłączyć agregat, dokonać jego rozruchu, sprawdzić prawidłowość działania. I tutaj rzeczywiście można było przyjąć, że Spółka przy dochowaniu należytej staranności mogła szybciej doprowadzić do kontynuacji imprezy, tj. w przeciągu 45 minut. Niemniej nie można było oczekiwać, jak to żądał T. P., aby awaria została usunięta natychmiastowo. Żądanie takie w świetle koniecznych do podjęcia działań w celu przywrócenia zasilania, było niemożliwe do realizacji. Czas oczekiwania na usunięcie awarii został wliczony w udzielony rabat, co będzie jeszcze przedmiotem rozważań Sądu.

Przy ocenie prawidłowości działań Spółki nie można pominąć zachowań obu stron po wystąpieniu awarii, albowiem te zachowania wpłynęły niewątpliwie na dalsze postrzeganie uroczystości weselnej. Brak prądu wprowadził początkowo w lekką panikę pracowników restauracji, co świadczy, iż nie byli przygotowani na tego rodzaju sytuację. Odbiło się to oczywiście na zachowaniu T. P., który bardzo nerwowo zareagował na informację, że nie ma agregatu prądotwórczego na miejscu. Uczucie to potęgowało niezdecydowanie obsługi, w tym A. Z.. Jakkolwiek nie można się dziwić, że T. P. był zdenerwowany to w żaden sposób nie usprawiedliwia to używania wulgaryzmów i wyzwisk w stosunku do obsługi. Ustawilo to strony w pozycji konfrontacyjnej. T. P. zaczął przy pomocy gości weselnych organizować agregat na własną rękę. Z kolei obsługa przestała informować go o podjętych działaniach, które były rzecz jasna wdrożone i mogły uspokoić T. P.. Po kilku minutach od wystąpienia awarii nawiązano bowiem kontakt z M. F. (1), który od razu przystąpił do realizacji swoich obowiązków.

W ocenie Sądu był to moment zwrotny dla całego sporu między stronami. Ze strony obsługi zabrakło zdecydowanych kroków mających na celu poinformowanie T. P. i gości weselnych o wdrożonych już działaniach celem usunięcia awarii. Zapewne, gdyby taka informacja została przekazana oficjalnie, na sali weselnej czy to przez A. Z. czy B. C., co wymagała zasada profesjonalizmu, atmosfera całej sytuacji byłaby mniej napięta. Dla Sądu niezrozumiałym jest, dlaczego B. C. pozostała w Z. zamiast być na miejscu, wśród personelu i będąc w stałym kontakcie z T. P.. Z kolei ze strony T. P. także zabrakło cierpliwości. Przyjął on od razu pozycję konfrontacyjną, stał się trudny do współpracy, co rzecz jasna wpłynęło na jego ogólną ocenę przyjęcia weselnego. Założył, że wszystko to co będzie miało miejsce później, nie będzie mieć znaczenia, o czym świadczy chociażby jego deklaracja, że więcej za wesele nie zapłaci. Jego kategoryczne żądanie, aby został podłączony agregat zorganizowany przez gości weselnych, także wpłynęło na sposób i czas trwania usuwania awarii.

Awaria dostawy prądu trwała łącznie 1,5 godziny, z tym że już wcześniej dzięki uruchomieniu agregatu, zasilanie zostało przywrócone i po jej usunięciu uroczystość weselna przebiegała prawidłowo, według ustalonego wcześniej harmonogramu. Ponowna, krótka przerwa w dostawie prądu, była spowodowana koniecznością wyłączenia agregatu i przywrócenia stałego zasilania. Dalej goście weselni jedli, pili alkohol, tańczyli, byli obsługiwani przez kelnerów. Nikt nie zgłaszał jakichkolwiek nieprawidłowości w tym zakresie. Za odmowę prowadzenia oprawy muzycznej w czasie działania agregatu, Spółka rzecz jasna nie odpowiadała. Jeszcze przed awarią z kolei goście weselni zjedli obiad, a następnie rozpoczęto wydawanie tzw. zimnych zakąsek. Harmonogram wydawania posiłków nie został zmieniony. Zabawa weselna trwała do godziny około 6 rano, a więc przez następne 9-10 godzin. Tylko z uwagi na awarię, animator dla dzieci nie mógł korzystać z pokoju zabaw, który posiadał wyłącznie sztuczne oświetlenie. Po usunięciu awarii animator pracował, nie było uwag co do jego pracy. Nadto T. P. nie wskazywał jakie punktu harmonogramu wesela nie zostały wykonane po godzinie 21.00, w tym także w zakresie obsługi muzycznej. Z kolei poprawiny przebiegały w sposób zupełnie prawidłowy.

Przy przedmiotowej ocenie należało wziąć także pod uwagę także moment wystąpienia awarii, tj. początek uroczystości weselnej. Nie trzeba przecież nikogo przekonywać, iż gdyby taka awaria wydarzyła się później to inny byłby jej odbiór wśród gości. Na sali weselnej byłoby przecież ciemno, zabawa zostałaby przerwana w tzw. dobrym momencie,

tj. kiedy goście będąc już zapewne po części „roztańczeni” oraz pod wpływem alkoholu, mogliby wykazać większe niezadowolenie, zniecierpliwienie. W porze nocnej usunięcie awarii także mogłoby trwać dłużej.

Powyższej argumentacji nie można podważyć zarzutem, że w umowie Spółka zobowiązała się umożliwić podłączenie niezbędnych instrumentów i urządzeń nagłaśniających. W ocenie Sądu tego rodzaju klauzula dotyczy zapewnienia przez Spółkę specjalnie wydzielonego, przystosowanego (wyposażenie w gniazdka elektryczne) miejsca dla zespołu, np. scena.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów T. P. należy podkreślić, że nie znalazły one odzwierciedlenia w ustalonym stanie faktycznym. Sąd już wcześniej wskazał, że problemy żołądkowe niektórych gości weselnych nie mogły być z przyczyn dowodowych powiązane z nieprawidłowym wykonaniem umowy przez Spółkę.

Kwestia braku ciepłej wody w pokojach była wątpliwa, ponieważ nikt takiego problemu nie zgłaszał obsłudze hotelowej, co może świadczyć, iż w istocie dla gości hotelowych nie był to problem. Niemniej Spółka zapewniała, że gdyby tylko otrzymała taką informację, mogłaby wdrożyć działania naprawcze, np. reset pieca. Brak takiej informacji uniemożliwił jej podjęcie takich działań, co rzecz jasna wpływa także na stopień oceny nienależytego wykonania zobowiązania w tym zakresie. W pewnym sensie może dziwić także brak reakcji T. P. na tego rodzaju fakt, jeżeli twierdził on, że ten problem zgłaszał jeszcze przed weselem. Doświadczony awarią prądu, rozczarowany weselem, nie zgłasza tego problemu obsłudze. Trudno przyjąć dlaczego tę kwestię „odpuścił”, jeżeli wcześniej dał się poznać obsłudze jako osoba, która w sposób stanowczy reaguje na wszelkie nieprawidłowości. W ocenie Sądu po prostu do tej awarii ciepłej wody nie doszło w takim zakresie, w jakim starał się to przedstawić T. P., brak ciepłej wody mógł być chwilowy, albowiem wiele osób w tym czasie (po zakończeniu wesela) korzystało z łazienki. Niemniej udzielony rabat rekompensował domniemany brak ciepłej wody, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Spółka przyznała, iż w sałatce znalazła się pinezka. Był to fakt bezsporny. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, iż była to pinezka pochodząca z kuchni i znalazła się tam w wyniku niedbalstwa pracowników. Mogła ona pochodzić przecież z dekoracji. Zupełnie bez znaczenia dla oceny prawidłowości wykonania umowy przez Spółkę było pojawienie się nietoperza i konieczność jego usunięcia przez obsługę z pomocą jednego z gości weselnych.

W niniejszej sprawie doszło niewątpliwie do wykonania umowy przez Spółkę, co zaktualizowało obowiązek zapłaty na jej rzecz należytego wynagrodzenia. Sposób wyliczenia został ustalony przez strony w umowie i T. P. tego wyliczenia nie zakwestionował. Stanowisko T. P. zupełnie niesłusznie sprowadzało się do odmowy zapłaty reszty wynagrodzenia i to nawet w odniesieniu do tych elementów uroczystości weselnych, których nie kwestionował. Sąd musiał odpowiedzieć na pytanie, czy Spółka mogła jednak żądać całości wynagrodzenia i czy musiało być one odpowiednio zmniejszone w związku z wystąpieniem awarii prądu, a jeżeli tak to o ile.

Po pierwsze, T. P. nie wykazał, aby w ogóle nie doszło do wykonania umowy, bo tylko taka sytuacja mogłaby uprawniać go do odmowy zapłaty wynagrodzenia.

Po drugie, powoływanie się na art. 471 kc było błędne z tego powodu, iż rezultatem nienależytego wykonania umowy winno być powstanie szkody majątkowej, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. T. P. nie podniósł nawet na to, że przysługuje mu jakiegokolwiek roszczenie odszkodowawcze, które mógłby przedstawić do ewentualnego potrącenia. W umowie nie zastrzeżono kar umownych na wypadek podobnych sytuacji jaka wystąpiła w niniejszej sprawie, co mogłoby stanowić odpowiedni mechanizm ochronny dla osób organizujących przyjęcie weselne. Kwestia ta pozostawała jednak poza głównymi rozważaniami Sądu. Poczucie krzywdy, rozczarowania nie jest z kolei rekompensowane w reżimie odpowiedzialności kontraktowej.

Po trzecie, charakter umowy na organizację przyjęcia weselnego otwierał drogę do skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi. Oczywiście skorzystanie z tego rodzaju uprawnień musi uwzględniać specyfikę przyjęcia weselnego, jej niepowtarzalność. Ujawnione nieprawidłowości nie stanowiły rzecz jasna wady istotnej, co wyłączało możliwość odstąpienia od umowy. Trudno także zakładać możliwość usunięcia nieistotnych wad po przyjęciu weselnym. Natomiast T. P. mógł skorzystać z prawa do żądania obniżenia wynagrodzenia. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem,

że jeżeli usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku (Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, Lex nr 33455).

T. P. ani przed procesem ani w jego trakcie, będąc już reprezentowanym przez zawodowego pełnomocnika, nie złożył jakiegokolwiek oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia (art. 638 § 1 kc w zw. z art. 560 § 1 i 3 kc). Pozostawał w błędnym przekonaniu, że ujawnione nieprawidłowości uprawniają go do odmowy zapłaty reszty wynagrodzenia. Przecież, gdyby w hipotetycznym stanie faktycznym ktoś zamówił 100 sztuk obuwia i otrzymał jedynie 90 to nie oznaczałoby to, iż nie musi zapłacić za te 90, które otrzymał.

Ciężar dowodu wykazania, że wynagrodzenie dla Spółki było nienależne w żądanej wysokości, obciążało T. P., który w tym zakresie nie złożył jakiegokolwiek stanowczego oświadczenia, twierdzenia. Niemniej Sąd dokonał oceny, czy żądane wynagrodzenie było słuszne, odpowiednie. Sąd nie ingerował oczywiście w wysokość cen ustalonych przez strony. Rozliczenie wesela (k. 14, 15) przedstawiało szczegółowo składniki wynagrodzenia. Punktu takie jak: poprawiny (3000 zł), strojenie (400 zł), animator (300 zł), dodatkowy kelner (250 zł), nie mogły podlegać żadnej redukcji, bo zostały wykonane w sposób należyty, zgodnie z zobowiązaniem.

W przypadku hotelu, którego koszt ustalono na kwotę 2245 zł, redukcja mogłaby nastąpić w związku z domniemanym brakiem ciepłej wody, ale rzecz jasna nie w taki sposób, aby T. P. mógł w ogóle nie zapłacić za tego rodzaju usługę. Sąd skorzystał z tzw. tabeli frankfurckiej i przyjął, że obniżenie ceny za hotel mogło nastąpić wyłącznie o 15% (awaria grzejnika wody), a więc o kwotę 336,75 zł. Spółka ponosiła odpowiedzialność tylko częściowo za utracony czas w związku z awarią, ponieważ zabezpieczyła ośrodek przed taką sytuacją, ale mogła skrócić czas usuwania awarii.

Szacunkowy koszt uroczystości weselnej z pominięciem poprawin, śniadania, hotelu, kosztów strojenia, animatora i dodatkowego kelnera wynosił 22817 zł ((...) - 3000 - 682 - (...) - 400 - 300 - 250) i podzielony na 14 godzin trwania uroczystości daje wynik ok. 1629 zł za godzinę (k. 14-15). W ocenie Sądu przyznany przez Spółkę rabat bez uwzględniania zniżki na hotel (1666,53 zł), stanowiący swoiste samodzielne obniżenie wynagrodzenia, rekompensuje problemy związane z awarią prądu. R. odpowiadał kwocie około 7% należnego, pierwotnego wynagrodzenia (22817 zł). Uwzględnia on zatem godzinny czas trwania awarii. Oczywiście wyliczenia te mają charakter przybliżony, nie odzwierciedlają wszystkich aspektów ustalania wynagrodzenia, ale stanowią niewątpliwie próbę odpowiedzi na pytanie, czy Spółka dochodziła należnego wynagrodzenia, za wykonane świadczenia. T. P., co warto ponownie zaznaczyć, nawet nie wskazał o ile wynagrodzenie Spółki winno zostać obniżone lub o ile należało zwiększyć udzielony rabat.

Reasumując, Sąd uznał, że powództwo Spółki o zapłatę reszty wynagrodzenia zasługuje na pełne uwzględnienie w świetle zawartej przez strony umowy (art. 353 § 1 kc w zw. z art. 627 kc).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, albowiem T. P. w określonym terminie nie spełnił świadczenia pieniężnego.

T. P. występując z roszczeniem o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oparł swoje żądanie o art. 448 § 1 kc w zw. z art. 23 kc. Dla zaktualizowania odpowiedzialności należy ustalić, czy wyniku określonego zachowania doszło do naruszenia dobra osobistego, a jeżeli tak to czy było to zachowanie zawinione, w tym bezprawne w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Od razu należy zaznaczyć, że w polskim porządku prawnym nie obowiązuje przepis stanowiący wprost podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia, jeżeli krzywda powstała w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Niezadowolenie, uczucie przykrości i rozczarowania, które towarzyszyły T. P. w związku z wykonywaniem zobowiązania przez Spółkę, nie podlegają rekompensacie w świetle art. 471 § 1 kc. Niemniej naruszenie dobra osobistego może stanowić przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego (Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17.12.2004 r., II CK 300/04, Lex.), ale tylko w sytuacji, gdy wykonując zobowiązanie podmiot naruszył reguły powszechne, skierowane do ogółu, a nie tylko obowiązujące między stronami umowy. Niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w

rozumieniu przepisów regulujących odpowiedzialność ex delicto (Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r. IV CSK 539/14, Lex nr 1682734).

Na ostatniej rozprawie pełnomocnik T. P. zmodyfikował żądanie w ten sposób, iż wskazał, że dobrami osobistymi naruszonymi w związku z przebiegiem uroczystości było dobre imię pozwanego oraz prawo do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych

(k. 236)

W przypadku dobra osobistego w postaci dobrego imienia należało od razu wykluczyć to, że w związku z przebiegiem uroczystości weselnej, doszło do zagrożenia, a tym bardziej jego naruszenia. Nikt z obsługi hotelowej nie obraził, nie znieważał T. P.. Z kolei w aspekcie czci zewnętrznej dobrego imienia to nikt nie przypisał T. P. takiego postępowania lub właściwości, które mogłyby wypłynąć negatywnie na jego ocenę wśród innych. Żaden z gości weselnych nie miał pretensji do T. P. o zaistniałą sytuację i trudno, aby racjonalnie myśląca osoba takie pretensje mogła w jego kierunku w ogóle formułować. Wszak T. P. nie mógłby być odpowiedzialny za nieprawidłowości, na których oparł swoje żądanie. Wręcz przeciwnie goście wyrażali zrozumienie dla zaistniałej sytuacji, wspierali T. P.. Jeżeli już mogli formułować zasadne pretensje to byłyby one skierowane w kierunku Spółki. Natomiast ogólna ocena gości dotycząca jakości wesela stanowiła ich subiektywne odczucia, nie poddająca się ocenie prawa/fałsz. Oczywistym jest także, że wesele T. P. będzie kojarzone z awarią prądu, może będzie czasem obiektem żartu, ale okoliczność ta w żaden sposób nie może wpłynąć na ocenę T. P. jako osoby. W sile charakteru T. P. należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie, czy kiedykolwiek będzie w stanie do tej sprawy podejść z dystansem, co stara się czynić jego żona.

W ocenie Sądu natomiast nie jest dobrem osobistym taka wartość jak prawo do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych. Otwarty katalog dóbr osobisty wyrażony w art. 23 kc nie stanowi jeszcze podstawy do poszukiwania dobra osobistego wszędzie tam, gdzie doszło do zranienia uczuć, wyrządzenia krzywdy. W aspekcie społecznym niemal zawsze powstaje poczucie konieczności zrekompensowania krzywdy, gdy tylko ona wystąpi. Na gruncie prawa pozytywnego i w polskim porządku prawnym zadośćuczynienie może być przyznane tylko, gdy istnieje co do tego wyraźna podstawa prawna. Nadto w judykaturze podkreśla się, że ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr (Zob. uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, Lex 612168). Każde dobro osobiste musi skupiać w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo do żądania od wszystkich innych poszanowania tej wartości. Tzw. prawo do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych nie spełnia cech kreujących dobro osobiste.

W doktrynie przyjmuje się, że dobrami osobistymi są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka (Zob. E. Gniewek, Komentarz do art. 23 kc, wyd. 9. Legalis). Dobra osobiste mają charakter przyrodzony i przysługują na równi wszystkim ludziom, bez względu na ich cechy osobiste jak wiek, poziom rozwoju, wrażliwość.

W wyroku Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r. w sprawie III CZP 79/10 wskazano, że dobra osobiste wynikają z wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować.

Tzw. prawo do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych nie ma charakteru uniwersalnego. Nie jest to wartość integralnie złączona z istotą człowieczeństwa. Nie wynika z natury człowieka jako indywidualnej jednostki, jest raczej wyrazem pewnych oczekiwań społecznych, tradycji. Nie każdy człowiek decyduje się przecież na organizację uroczystości weselnych lub wybiera inną formę świętowania zawarcia związku małżeńskiego. Co do zasady niepowtarzalny charakter uroczystości weselnych zaciemnia prawidłowe postrzeganie tego rodzaju zdarzenia w życiu człowieka. Nietrudno wyobrazić sobie przecież, że dla innej osoby, o innym spektrum wrażliwości, również ważne

było świętowanie urodzin, chrzcin, rocznicy ślubu i zakłócenie takich uroczystości mogłoby się wiązać z uczuciem przykrości i rozczarowania.

Tzw. prawo do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych nie daje się skonkretyzować i zobiektywizować, ponieważ nie da się zbudować uniwersalnego modelu zachowań wskazujących, kiedy przeżywanie uroczystości weselnych jest spokojne. Zależy to bowiem od wielu bardzo indywidualnych okoliczności, związane jest z konkretną wrażliwością. Spokojnemu przeżywaniu wesela może bowiem nie tylko przeszkodzić awaria prądu, ale inne bardziej powszechne sytuacje mające miejsce na tego rodzaju uroczystościach, tj. zła pogoda, nieodpowiedni repertuar zespołu, nieestetyczny wystrój sali, mała ilość jedzenia, niesmaczne jedzenie, nieangażowanie się gości w zabawach, nietrzeźwi i awanturujący się goście.

Udana wesele jest niewątpliwie ważna dla człowieka, ale nie jest to wartość sama w sobie, która decyduje o jego godności, pozycji wśród innych ludzi.

Analiza orzecznictwa także nie wskazuje, aby tego rodzaju dobro zostało uznane za dobro osobiste podlegające ochronie. W głośnej nie tak dawno sprawie zasądzenia zadośćuczynienia za niewydanie zdjęć ślubnych zapadł wyrok sądu II-instancji, który wprost wskazał, że prawo do normalnego i godnego przeżywania własnego ślubu i wesela nie jest dobrem osobistym (Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 12 lutego 2019 r., I Ca 231/18, Lex 2691165).

Powoływanie się przez pełnomocnika T. P. na kazus prawa do niezakłóconego wypoczynku było o tyle błędne, że to prawo nie jest uważane za dobro osobiste. Niemniej istnieje wyraźna podstawa prawna żądania zadośćuczynienia, np. art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. W innym orzeczeniu wskazanym przez pełnomocnika T. P., tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 lutego 2016 r., I ACa 1541/14, przyznanie zadośćuczynienia było związane z tym, że w trakcie wesela goście weselni i panna młoda doznały zatrucia salmonellą. W istocie doszło zatem do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia.

Nawet przy przyjęciu, że dobro osobiste w postaci prawa do spokojnego przeżywania uroczystości weselnych istnieje i podlega ochronie, nie można dopatrzeć się w działaniach Spółki bezprawności rozumianej jako naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego. Żaden przepis prawa i zasady współżycia społecznego nie nakładają obowiązku zabezpieczenia obiektu restauracyjnego w agregat prądotwórczy, informowania o podjętych działaniach czy zapewnienia nieprzerwanej dostawy ciepłej wody. W takich przypadkach można jedynie mówić o naruszeniu obowiązków kontraktowych, co nie aktualizuje przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

Reasumując należy wskazać, że roszczenie T. P. nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na brak dobra osobistego podlegającego ochronie oraz niewykazanie bezprawności działania Spółki.

O kosztach w obu sprawach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Na koszty procesu po stronie powodowej Spółki składały się następujące kwoty:

- 300,00 zł (opłat sądowa od pozwu)
- 3.600,00 zł (koszty zastępstwa procesowego przed sądem I instancji)
- 17,00 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Na koszty procesu po stronie pozwanej Spółki składały się następujące kwoty:

- 3.600,00 zł (koszty zastępstwa procesowego przed sądem I instancji)
- 17,00 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa).

/Asesor sądowy/

Dawid Sztuwe

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi T. P. (r. pr. A. G.)
2. akta z apelacją lub za 21 dni

B., 2 marca 2020 r.

Asesor sądowy

Dawid Sztuwe